

Sygn. akt VII Ua 24/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Sędziowie: SO Dorota Michalska

SO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant: Diana Puczkowska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy D. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...)w Warszawie

przy udziale A..pl sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego dla (...)Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 lutego 2020 r. sygn. akt VI U 347/19

oddala apelację.

SSO Dorota Michalska SSO Agnieszka Stachurska SSO Monika Roslan-Karasińska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2020r. Sąd Rejonowy (...)Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

- zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. z dnia 5 lipca 2019r., znak: (...) w ten sposób, że przyznał D. M. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 25 kwietnia 2019r. do 2 maja 2019r.;

- zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) W. z dnia 9 lipca 2019r., znak: (...) w ten sposób, że przyznał D. M. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 3 maja 2019r. do 5 lipca 2019r.

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń i rozważań w sprawie:

D. M. był niezdolny do pracy w okresie od 25 kwietnia 2019r. do 5 lipca 2019r. W dniu 15 kwietnia 2019r. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, której przedmiotem jest sprzedaż detaliczna prowadzona przez dom sprzedaży wysyłkowej lub internet (kod (...) 47.91.Z). Nie wykonywał jednak fizycznie w okresie od 25 kwietnia 2019r. do 5 lipca 2019r. żadnych czynności faktycznych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zatrudnił osobę do pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej, której zlecił wykonywanie wszystkich czynności związanych z prowadzeniem aukcji internetowych. Osoba ta organizowała aukcje, wysyłała przesyłki do klientów oraz wystawiała faktury. D. M. w dniu 15 kwietnia 2019r. podpisał jedynie dokumenty potrzebne do zarejestrowania działalności gospodarczej, wskazaną umowę cywilnoprawną – zlecenia oraz w spornym okresie trzy rachunki do

umowy zlecenia. Poza tym wszystkie czynności wykonywała zatrudniona osoba, którą ubezpieczony znał i darzył zaufaniem. Przepracowała ona w kwietniu 2019r. - 10 godzin, w maju 2019r. - 16 godzin, w czerwcu 2019r. - 15 godzin, a w lipcu 2019r. - 14 godzin.

D. M. w okresie od 1 stycznia 2019r. do 8 października 2019r. był równocześnie zatrudniony w A..pl sp. z o.o. na stanowisku area sales manager.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania oraz na podstawie zeznań D. M., które zostały ocenione jako spójne i logiczne.

Dokonując rozważań prawnych Sąd I instancji zacytował treść art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2019r., poz. 645 ze zm.). Dalej wskazał, że z ustaleń, jakie poczynił, wynika, że ubezpieczony faktycznie rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej z dniem 15 kwietnia 2019r., jednak nie jest to jeszcze równoznaczne z wykonywaniem przez niego pracy zarobkowej. Praca zarobkowa zakłada, że ubezpieczony w okresie zwolnienia lekarskiego podejmuje osobiście jakąś aktywność zawodową, która ma zmierzać do osiągnięcia zarobku. Musi to być faktycznie zorganizowana aktywność, ponieważ nie może ona polegać jedynie na incydentalnie podejmowanych czynnościach. W przedmiotowej sprawie D. M. co prawda zarejestrował działalność gospodarczą, ale faktycznie na tym zakończyła się jego aktywność. Był bowiem w spornym okresie niezdolny do pracy i wstrzymał się na ten czas z wykonywaniem wszelkich czynności faktycznych w ramach działalności gospodarczej. Aby zapewnić jej funkcjonowanie na rynku, podpisał umowę zlecenia, na podstawie której zleceniobiorca zajmował się wszelkimi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności w postaci organizowania aukcji internetowych, kontaktów z klientami, wysyłki wylicytowanych towarów, czy też wystawiania faktur. Jediną czynnością, którą wykonał ubezpieczony w okresie niezdolności do pracy, o którym mowa w zaskarżonych decyzjach, było podpisanie trzech rachunków do umowy zlecenia przygotowanych i wystawionych przez zleceniobiorcę.

Odwołując się do orzecznictwa, Sąd Rejonowy wskazał na pogląd, że ubezpieczony, który w okresie orzeczonej niezdolności do pracy podpisuje faktury VAT i wykonuje pracę zarobkową, traci prawo do zasiłku chorobowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2019r., II UK 521/17). Sąd I instancji jednak nie podzielił w pełni tego poglądu. Wskazał, że o ile pogląd ten zachowałby aktualność, gdyby zostało wykazane, że ubezpieczony regularnie wykonywał czynności związane z organizacją swej działalności w zakresie związanym z obiegiem dokumentów, tak jak w powołanym orzeczeniu, gdzie chodziło o wystawienie kilkudziesięciu faktur VAT, o tyle jednak w niniejszej sprawie ZUS, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, aby D. M. w spornym okresie codziennie w sposób zorganizowany zajmował się podpisywaniem faktur VAT czy przygotowywaniem innej dokumentacji. Wręcz przeciwnie, z zeznań ubezpieczonego wynika, że scedował wszelkie czynności, włącznie z fizycznym przygotowaniem trzech rachunków do umowy zlecenia, na zleceniobiorcę, który przedstawił mu te rachunki do podpisania.

Sąd Rejonowy ocenił, że D. M. podpisywał ww. dokumenty incydentalnie, bowiem z jego zeznań nie wynika, aby tych dokumentów było kilkadziesiąt, czy też, aby spędzał na ich podpisywaniu dużą ilość czasu. Poza tym, według Sądu I instancji, istotne było też i to, że z rachunków do umowy zlecenia wynika, że ubezpieczony zapłacił zleceniobiorcy odpowiednio za 10 godzin pracy w kwietniu 2019r., za 16 godzin pracy w maju 2019r. i za 15 godzin pracy w czerwcu 2019r. Pokazuje to skalę działalności prowadzonej przez ubezpieczonego, która musiała być bardzo mała, skoro przez cały miesiąc zatrudniona osoba przepracowała przy sprzedaży i czynnościach z nią związanych jedynie kilkanaście godzin. Wobec tego czynności w postaci podpisywania dokumentów przygotowanych przez zleceniodawcę były incydentalne i sporadyczne. Przede wszystkim zaś nie polegały one na sporządzeniu od początku do końca dokumentacji fakturowej, a jedynie na podpisaniu trzech dokumentów już wcześniej przygotowanych przez zleceniobiorcę. W ocenie Sądu I instancji nie sposób takiej aktywności uznać za wykonywanie pracy zarobkowej i stawiać na równi z prowadzeniem całej dokumentacji firmy czy z prowadzeniem działalności gospodarczej codziennie przez kilka godzin dziennie.

Jednocześnie Sąd Rejonowy miał na uwadze, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego znaleźć można inny pogląd niż wcześniej wskazany, jak na przykład w wyroku z dnia 15 marca 2018r. (I UK 42/17), z którego wynika, że sporadyczna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku. We wskazanej sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy również chodziło jedynie o złożenie sporadycznie kilku podpisów przez ubezpieczonego na umowach o pracę, świadectwach pracy, czy oświadczeniach o rozwiązaniu stosunku pracy, które to dokumenty nie były przygotowywane przez ubezpieczonego, analogicznie jak w niniejszej sprawie. Również w wyroku z dnia 4 kwietnia 2012r. (II UK 186/11) Sąd Najwyższy wskazał, że nie stanowi pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy zasiłkowej uzyskiwanie w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego dochodów niepołączonych z osobistym świadczeniem pracy, np. podpisywanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych, sporządzonych przez inną osobę oraz formalnoprawne tylko prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej, jeśli osoba ją prowadząca jest równocześnie pracodawcą i wyłącznie w zakresie jej obowiązków leży nadzór nad działalnością firmy.

W ocenie Sądu I instancji powyższe poglądy można zastosować w rozpatrywanym przypadku, co skutkowało oceną, że D. M., który przekazał zleceniobiorcy wszelkie czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, w tym sporządzanie faktur, a sam jedynie podpisywał te dokumenty, co dodatkowo miało wymiar sporadyczny i incydentalny, nie wykonywał w okresie zwolnienia lekarskiego pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Sąd Rejonowy ocenił działania ubezpieczonego również przez pryzmat wykorzystywania zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z jego celem. Jednak i w tym przypadku ocenił, że nie zostały spełnione przesłanki, o których mowa w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Ubezpieczony w okresie zwolnienia lekarskiego nie wykonywał żadnej pracy w ramach działalności gospodarczej. Ograniczył się do zatrudnienia innej osoby, która wykonywała wszystkie czynności za niego. Nie można więc powiedzieć, że wykorzystywał zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego celem.

Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że nie są spełnione w przedmiotowej sprawie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, a tym samym D. M. zachowuje prawo do zasiłku chorobowego za cały czas niezdolności do pracy, objęty zaskarżonymi decyzjami. Mając na uwadze powyższe zaskarżone decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. podlegały zmianie w ten sposób, że D. M. zostało przyznane prawo do zasiłku chorobowego za okres od 25 kwietnia 2019r. do 2 maja 2019r. oraz za okres od 3 maja 2019r. do 5 lipca 2019r. (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe wraz z uzasadnieniem, k. 48 i k. 52-56 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. wniósł apelację, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez jego błędną wykładnię skutkującą niezastosowaniem w stanie faktycznym i uznaniem, że czynności podjęte przez ubezpieczonego należy potraktować jako incydentalne i sporadyczne, co skutkowało uznaniem, że ubezpieczony nie wykonywał w okresie zwolnienia lekarskiego pracy zarobkowej w rozumieniu tego przepisu;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, a nie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że samo zarejestrowanie przez ubezpieczonego działalności gospodarczej, podpisanie umowy zlecenia z pracownikiem oraz trzech rachunków do umowy zlecenia nie jest równoznaczne z wykonywaniem pracy zarobkowej, co skutkowało błędnym uznaniem, iż skala działalności prowadzonej przez ubezpieczonego musiała być bardzo mała, a zatem nie sposób uznać jej za wykonywanie pracy zarobkowej i stawiać na równi z prowadzeniem działalności gospodarczej codziennie przez kilka godzin dziennie.

Powołując się na wskazane zarzuty, organ rentowy wniósł o:

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznania podatkowego ubezpieczonego za 2019r. celem wykazania faktu, że działalność gospodarcza pod firmą (...) przynosiła ubezpieczonemu dochód, a także z wystawionych przez niego faktur za okres od kwietnia 2019r. do lipca 2019r. celem wykazania faktu, że były one podpisywane przez ubezpieczonego;

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania;
- zasądzenie od ubezpieczonego na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, że poza przedmiotem sporu było, że D. M., przebywając na zwolnieniu lekarskim u innego pracodawcy, założył pozarolniczą działalność gospodarczą i podjął czynności zmierzające do jej rozpoczęcia. Aby mogła ona funkcjonować, zawarł z inną osobą umowę zlecenia, którą monitorował oraz podpisał trzy rachunki. Zdaniem ZUS, brak osobistego świadczenia pracy przez ubezpieczonego nie może przesądzać o konieczności zmiany zaskarżonych decyzji, co zresztą nie zostało potwierdzone przez zatrudnionego na zlecenie pracownika. Dodatkowo organ rentowy przytoczył fragmenty uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w sprawie III UK 72/17.

Uzasadniając wniosek o dopuszczenie dowodu z faktur i zeznania podatkowego, organ rentowy wskazał, że zdaniem ubezpieczonego działalność nie przyniosła żadnego dochodu, podczas gdy Sąd I instancji ustalił, jakoby zatrudniony pracownik organizował akcje, wysyłał przesyłki i wystawiał faktury. W ocenie organu rentowego zasadnym jest ustalenie, czy działalność istotnie nie przyniosła dochodu, a także kto faktycznie podpisywał faktury (apelacja organu rentowego z dnia 4 marca 2020r., k. 59-61 a.s.).

Ubezpieczony D. M. wniósł o oddalenie apelacji (pismo procesowe z dnia 13 listopada 2020r., k. 87 – 90 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd II instancji wskazuje, że wobec zgłoszonego w apelacji i uwzględnionego wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów oraz z uwagi na uzupełniające przesłuchanie D. M. na rozprawie apelacyjnej, należało uzupełnić stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy o następujące okoliczności:

W dniu 15 kwietnia 2019r. do Urzędu Skarbowego w W. wpłynął wniosek D. M. o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, który złożył w Urzędzie Miasta w W.. Tego samego dnia ubezpieczony przedstawił osobiście podpisane zgłoszenie rejestracyjne VAT-R, wskazując, że od 16 kwietnia 2019r. rezygnuje ze zwolnienia, o którym mowa w art. 113 ust. 1 lub 9 ustawy o VAT. Jednocześnie zadeklarował dostawę oraz nabycie towarów/usług. Ubezpieczony nie posiada zgłoszonych pełnomocnictw ogólnych do występowania w swoim imieniu przed Urzędem Skarbowym w W. (pismo z dnia 14 lutego 2020r., k. 75 a.s.).

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej ubezpieczony uzyskał przychód za 2019r. w kwocie 14.300,71 zł przy kosztach jego uzyskania w kwocie 16.556,83 zł. W okresie od 25 kwietnia 2019r. do 5 lipca 2019r. ubezpieczony poniósł wydatki związane z rejestracją domeny, zakupem regału, towaru handlowego czy z korzystaniem z usług księgowych. Pierwszy dochód osiągnął dopiero w dniu 27 lipca 2019r., kiedy to podpisał jedną fakturę na sprzedaż stetoskopu (...) z siedzibą w S., opiewającą na kwotę 315,50 zł brutto (zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu za 2019r., podatkowa księga przychodów i rozchodów za 2019r. i faktura z dnia 27 lipca 2019r., k. 91-102 a.s.).

Wszystkie czynności związane z rejestracją domeny, zakupem towarów, uiszczaniem opłat za księgowość, prowadzeniem aukcji czy wysyłką towarów do klientów wykonywał zatrudniony przez ubezpieczonego zleceniobiorca. W okresie od 25 kwietnia 2019r. do 5 lipca 2019r. ubezpieczony nie kontaktował się z Urzędem Skarbowym. Biuro księgowemu przekazał dokonywanie rozliczeń miesięcznych i wyjaśnianie niejasności, o ile one powstały. Biuro było upoważnione do dokonywania czynności przed organem rentowym. Dokonywaniem wypłaty wynagrodzenia zleceniobiorcy zajmował się ojciec ubezpieczonego (uzupełniające zeznanie D. M., k. 127 a.s.).

Wskazanych, dodatkowych ustaleń faktycznych Sąd II instancji dokonał na podstawie dokumentów złożonych przez ubezpieczonego w postępowaniu apelacyjnym w postaci zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za 2019r.,

podatkowej księgi przychodów i rozchodów za 2019r., faktury z 27 lipca 2019r. oraz na podstawie zeznań D. M., który na rozprawie apelacyjnej został przesłuchany uzupełniająco. Wymienione dowody zostały ocenione jako wiarygodne i spójne.

Mimo uzupełnienia ustaleń faktycznych o ww. okoliczności, Sąd Okręgowy nie stwierdził wadliwości stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu pierwszo instancyjnym, dzieląc ustalenia faktyczne zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999r., I PKN 521/98). Zgodnie bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007r. (V CSK 37/07), surowsze wymagania odnośnie oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciąży na sądzie odwoławczym wówczas, gdy ustala on stan faktyczny sprawy w sposób odmienny, niż uczynił to Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach, za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje on ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji jako własne.

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że Zakład formułując go nie wykazał błędów popełnionych przez Sąd Rejonowy odnośnie oceny zeznań ubezpieczonego. Apelujący swoje przekonanie o wadliwości oceny zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ograniczył jedynie do polemiki z Sądem I instancji. Wyraził pogląd o wadliwej ocenie zeznań D. M., nie wyjaśnił jednak na czym wniosek o takiej wadliwości opiera. Sąd II instancji z powodu formalnej niepoprawności w sformułowaniu tego zarzutu, nie uwzględnił go zatem. Poza tym trzeba wskazać, że uzupełniony w postępowaniu apelacyjnym materiał dowodowy potwierdza, to co zeznał ubezpieczony. W przypadku, jeśli organ rentowy miał w tym zakresie wątpliwości, to biorąc pod uwagę, że w takim sporze jak ten, jest obciążony obowiązkiem dowodzenia, mógł zgłosić dowody potwierdzające jego stanowisko, w tym dowód z zeznań zleceniobiorcy. Tak się jednak nie stało. Organ rentowy w apelacji jedynie wspominał o tym, że okoliczności, na które wskazał ubezpieczony, nie zostały potwierdzone przez zleceniobiorcę. Nie było jednak przeszkód w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, aby Zakład wykazał stosowną inicjatywę dowodową. Skoro tego nie uczynił, to Sądy obu instancji, oceniając materiał dowodowy, ustaliły okoliczności faktyczne, na jakie zgromadzone dowody wskazują.

Odnosząc się jeszcze do ustaleń faktycznych, należy wskazać, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził, by D. M. w okresie niezdolności do pracy wykonywał pracę zarobkową. Ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie zostały ocenione jako prawidłowe, czego nie zmieniają okoliczności wynikające z dokumentów, o które wnioskował organ rentowy w apelacji. ZUS jako okoliczności istotne podnosił m.in., że ubezpieczony nie udzielił pełnomocnictwa osobie trzeciej do występowania w jego imieniu przed Urzędem Skarbowym, a także, że zarejestrował działalność gospodarczą, dokonując związanych z tym czynności formalnoprawnych. Oczywiście prawdą jest, że D. M. w dniu 15 kwietnia 2019r. złożył wniosek w Urzędzie Miasta w W. w celu założenia działalności gospodarczej. Po zarejestrowaniu działalności podpisał umowę z biurem rachunkowym, które miało za zadanie dokonywanie rozliczeń miesięcznych związanych z jego działalnością oraz załatwianie wszystkich spraw z organem rentowym. Poza tym zawarł umowę zlecenia z D. S.. Uszło jednak uwadze organu rentowego, że kwestie formalne związane z założeniem działalności i zawarciem ww. umów, D. M. podjął przed 25 kwietnia 2019r., a więc przed dniem, od którego ZUS odmówił prawa do zasiłku chorobowego. Z tego wynika, że czynności podejmowane w połowie kwietnia 2019r. nie mogą wpływać i decydować o pozbawieniu prawa do ww. świadczenia za okres od 25 kwietnia 2019r. do 5 lipca 2019r. Wracając jednak do kontaktów z Urzędem Skarbowym, nie można zapomnieć, że ZUS nie wykazał, aby ubezpieczony w tym okresie, który jest poddany ocenie z racji uwzględnienia go w zaskarżonej decyzji, kontaktował się z Urzędem Skarbowym.

Uzupełniony materiał dowodowy również nie daje podstaw do stwierdzenia, że ubezpieczony w okresie spornym, wykonywał pracę zarobkową. Celem prowadzenia działalności, zawarł umowę ze zleceniobiorcą, który zajmował się wszelkimi czynnościami, jakie należało w tym czasie realizować. Zleceniobiorca organizował aukcje internetowe, był odpowiedzialny za nawiązanie kontaktu z klientami, zamawiał towar, dokonał zakupu regału, zarejestrował domenę itp. Jeśli chodzi zaś o faktury, to takie pojawiły się już po upływie tego okresu, którego dotyczą zaskarżone decyzje.

Jedna, złożona przez ubezpieczonego faktura, dotycząca sprzedaży stetoskopu (...) z siedzibą w S., opiewająca na kwotę 315,50 zł brutto, została podpisana w dniu 27 lipca 2019r., a więc trzy tygodnie po upływie okresu, za który ZUS odmówił prawa do zasiłku chorobowego.

Powyższe wskazuje, że jedynymi czynnościami, jakie wykonywał D. M. w okresach uwzględnionych w zaskarżonych decyzjach, było podpisanie trzech rachunków do umowy zlecenia, przygotowanych i wystawionych przez zleceniobiorcę. W ocenie Sądu II instancji tego rodzaju czynności, nie wymagające dużego zaangażowania i nakładu pracy, ograniczone do trzech dokumentów, nie mogą skutkować pozbawieniem ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. 2020r., poz. 870), zwanej ustawą zasiłkową, ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

W judykaturze utrwalił się pogląd, że każda praca zarobkowa wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego powoduje utratę prawa do świadczeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1978r., II URN 130/78, (...) 1980 nr 8, s. 87, z dnia 31 maja 1985r., II URN 75/85, OSNC 1986 nr 3, poz. 32, z dnia 12 sierpnia 1998r., II UKN 172/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 522 oraz niepublikowane wyroki z dnia 6 grudnia 1978r., II UR 129/78, z dnia 27 czerwca 1991r., II URN 40/91, z dnia 22 listopada 2000r., II UKN 71/00, z dnia 19 marca 2003r., II UK 257/02, z dnia 9 czerwca 2009 r., II UK 403/08 i z dnia 8 października 2014r., II UK 14/14). Za pracę, o której mowa powyżej, uważa się pracę w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym wykonywanie różnych czynności w ramach różnych stosunków prawnych, lub poza takimi stosunkami, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie, czy stosunek o charakterze korporacyjnym. Tak definiowana „praca” ma dodatkową cechę, kategoryzującą jej czynności jako aktywność prowadzącą do uzyskania zarobku, uznawaną za taką nawet, gdy nie jest podejmowana w celu zarobkowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 154/04, OSP 2006 nr 4, poz. 43). Choć więc nie nadano wyraźnego znaczenia sformułowaniu z ustawy - „praca zarobkowa”, to oczywiście chodzi o każdą aktywność ludzką zmierzającą do osiągnięcia zarobku, w tym pozarolniczą działalność gospodarczą (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2005r., I UK 370/04 OSNP 2005 nr 21, poz. 342 oraz z dnia 6 lutego 2008r., II UK 10/07 OSNP 2009 nr 9-10, poz. 123).

W przypadku osoby prowadzącej działalność gospodarczą pamiętać jednak należy, że czynności formalnoprawne podejmowane w okresie niezdolności do pracy, jeśli osoba ta posiada status pracodawcy, nie są pracą zarobkową powodującą utratę prawa do zasiłku chorobowego. Przy stosowaniu art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa należy odróżnić "pracę zarobkową", wykonywaną w ramach działalności gospodarczej przez osobę jednoosobowo prowadzącą tę działalność, od czynności formalnoprawnych, do jakich jest zobowiązana jako pracodawca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009r., II UK 359/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 16).

W przedmiotowej sprawie D. M., jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, w spornym okresie był równocześnie zleceniodawcą, bo zatrudniał jedną osobę na podstawie umowy zlecenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w ostatnim przywołanym wyroku, oceniając, czy w stosunku do korzystającej ze zwolnienia lekarskiego osoby prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą, zatrudniającej pracowników (dotyczy to również osób świadczących pracę na innej podstawie, w tym w oparciu o umowę zlecenia) istnieją przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, należy uwzględniać nie tylko fakt dalszego prowadzenia tej działalności, lecz również charakter wykonywanych czynności. Wykonywanie "pracy zarobkowej" w rozumieniu tego przepisu jako przesłanka utraty prawa do zasiłku chorobowego nie jest tożsame z formalnoprawnym prowadzeniem jednoosobowej działalności gospodarczej, jeśli osoba ją prowadząca jest równocześnie pracodawcą. Przy stosowaniu art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. należy zatem odróżnić "pracę zarobkową", wykonywaną w ramach działalności gospodarczej przez osobę jednoosobowo prowadzącą tę działalność, od czynności formalnoprawnych, do jakich jest zobowiązana jako pracodawca. Trudno bowiem zgodzić się ze stanowiskiem, że w okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego,

dokonanie wszelkich czynności, jakich wymaga prowadzenie działalności gospodarczej, powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego. Zaprzestanie prowadzenia działalności w razie zachorowania pracodawcy oznaczałoby konieczność likwidacji zakładu pracy, zwalniania pracowników z pierwszym dniem jego choroby i obowiązek wypłacenia im należności za okres wypowiedzenia, a po odzyskaniu zdolności do pracy, ponowne poszukiwanie i zatrudnianie odpowiednich pracowników. Nic nie wskazuje na to, by takie konsekwencje były intencją ustawodawcy. Uznać zatem należy, że wykonywanie przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w okresie orzeczonej niezdolności do pracy czynności formalnoprawnych związanych z posiadaniem przez nią statusem pracodawcy (podpisywanie dokumentów) nie może być traktowane jako prowadzenie działalności gospodarczej powodujące utratę prawa do zasiłku chorobowego po myśli art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

W innych niż powołane orzeczeniach Sądu Najwyższego, również przyjmuje się, że w pewnych przypadkach wykonywanie niektórych ubocznych (marginalnych) czynności związanych z prowadzoną działalnością może nie być kwalifikowane jako wykonywanie pracy zarobkowej. Chodzi na przykład o wspomniane wyżej wykonywanie formalnoprawnych czynności, do jakich jest zobowiązany ubezpieczony jako pracodawca (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2003r., II UK 76/03, OSNP 2004 Nr 14, poz. 247), czy podpisanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych przygotowanych przez inną osobę (wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2002r., II UKN 710/00, OSNP 2003 Nr 20, poz. 498). Należy zaznaczyć, że chodzi tu o zachowania o charakterze incydentalnym. Tylko sporadyczna, wymuszona okolicznościami aktywność może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2020r., I UK 100/19).

W rozpoznawanej sprawie ubezpieczony w spornych okresach podpisał jedynie trzy rachunki do umowy zlecenia, na podstawie których zatrudniony przez niego zleceniobiorca mógł otrzymać umówione wynagrodzenie. To zaś wskazuje, że podpisanie rachunków było elementem koniecznym, a zarazem stanowiło czynność incydentalną. Nie można przy tym zapomnieć, że ubezpieczony dopiero 15 kwietnia 2019r. rozpoczął działalność gospodarczą, nie miał więc ani czasu, ani możliwości, aby tego rodzaju zadanie zlecić do wykonania innej osobie. Przy tym pamiętać też trzeba, że D. S. sama wystawiała ww. dokumenty, do czego obligowała ją umowa zlecenia. Ubezpieczony więc musiał tylko raz w miesiącu sprawdzić wskazaną w rachunku ilość godzin i zaaprobować rachunek, a tego rodzaju czynność formalnoprawna nie jest wykonywaniem pracy zarobkowej. Niemniej istotne jest i to, że D. S. była nie pracownikiem, a zleceniobiorcą, a zatem jej samodzielność w realizacji zawartej umowy była większa niż w przypadku pracownika i nie wymagała od ubezpieczonego sprawowania nadzoru. Jeśli chodzi zaś o skalę przedsięwzięcia ubezpieczonego w spornym okresie, to raczej miał Sąd Rejonowy, że nie była ona duża. Analizując księgę przychodów i rozchodów, można nawet przyjąć, że w pierwszych miesiącach działalności, była ona dopiero rozwijana. Zleceniobiorca dokonywał czynności przygotowawczych, które dopiero w kolejnych miesiącach – już po zakończeniu spornego okresu – spowodowały uzyskiwanie przychodów. Przychody te, podobnie jak wydatki na działalność, nie były jednak tak duże, aby przyjąć, że skala działalności ubezpieczonego była większa niż wskazał Sąd I instancji. To z kolei oznacza, że ubezpieczony nie musiał i nie podejmował osobiście żadnych czynności. Zadania konieczne do wykonania w związku z prowadzoną działalnością wykonywał zleceniobiorca, a podpisanie przez D. M. trzech rachunków do umowy zlecenia było incydentalne i wymuszone okolicznościami. Ubezpieczony nie utracił więc prawa do zasiłku chorobowego na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Stosując art. 385 k.p.c., apelację organu rentowego należało więc oddalić.

sędzia Dorota Michalska sędzia Agnieszka Stachurska sędzia Monika Roslan - Karasińska